

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 24 Października r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 16 października.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, z miasta *Bractawia* przybył do miasteczka *Tulczyna* d. 2 t. m. o godzinie 10tej wieczorem, w pożądanym stanie zdrowia. NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył się zatrzymać w przygotowanym na pobyt Swój domie; u drzwi zaś spotkany był przez P. Naczelnie dowodzącego i dalszych Jenerałów 2giey Armii. Nazajutrz o godzinie 10tej zrana, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył się udać dla oglądania rozłożonego obozem pod wsią *Timanowką*, 6go korpusu pieszego woysk, dokąd jadąc, NAYJAŚNIEYSZY PAN we wsi *Bielousowce* zatrzymał się przed cerkwią i krzyż ucałował. Na przeglądzie zabawił MONARCHA cały dzień, i powrócił o godzinie 7 wieczorem. Trzeciego dnia bawienia SWOJEGO, CESARZ JEGOMOŚĆ oglądać raczył Główny Sztab 2go woyska, oraz znajdował się na ćwiczeniach i zmianie straży batalionu wczorowego tego woyska; za powrotem miał obiad w mieszkaniu SWOJEM z Jenerałami i Urzędnikami cywilnymi. Przez wszystkie dni bawienia tu CESARZA JEGOMOŚCI, miasteczko było oświecane; mieszkańcy wjeżdżającego i przejeżdżającego MONARCHĘ pozdrawiali radośnemi okrzykami *ura!*

CESARZ JEGOMOŚĆ przybył do *Zasławia* z Naczelnikiem Głównego Sztabu P. *Dybiczem*, Leibmędykiem *Wilje* i Półkownikiem *Sołomką*, d. 22 września o południu, i oglądał trzecią brygadę strzelców 8mej dywizyi pieszej; po obiedzie o godzinie 3ciej, udał się w dalszą podróż w pożądanym stanie zdrowia.

CESARZ JEGOMOŚĆ w podróży z *Rostowa* do *Moskwy* raczył wstępować do wsi *Poreczja*, Hrabiego *Orłowa*, znajomey z odznaczającego ją urzędzenia i niemałej liczby domow murowanych, leżący o 15 wiorst od *Rostowa*, a 4 wiorsty od wielkiego gościńca. Wjeżdżając do wsi NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył przyjąć ofiarowane SOBIE od mieszkańców chleb i sól, był w cerkwi i wstąpił do domu, mieszkającego tam kupca *narwskiego Kostryłowa*, dawniej teyże wsi włościanina. W dalszym ciągu podróży, NAYJAŚNIEYSZY PAN spotkany był przez przywiazanych do SIEBIE mieszkańców, którzy się z różnych wiosek powiatu zebrałi, i ofiarowali chleb i sól z okrzykami radośnemi.

Kurs sankt-petersburski d. 12 paździer.: dukat hollen. nowy 11 r. 40 kop.. Zmiana złota 2 r. 88 kop., Zmiana srebra 2 r. 72 kop.

Nieustający d. hod kommissyi umorzenia długow:	68 assygnacyami	— — 102 —	} procentow
	68 brzęczącą monetą	— 99½	
	58 takąż	— — 84½	

W i l n o.

Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. *Piusa VII*, o którego zaccęciu w mieście tuteyszem doniosło się już w gazecie Kur. Lit., odprawiane było w Kościele Katedralnym, sposobem uroczystym, przez Duchowieństwo obu obrządków zjednoczonego Kościoła Rzymsko Katolickiego.

Dnia 8 t. m., po odspiewaney przez kler łaciński, wigilii, mszą wielką, biskupim obrzędem, miał JW. *Kossakowski*, Biskup Limireński, Suffra-

ganKurlandzki. Kazanie miał WJX. *Bobrowski*, Kanonic katedralny brzeski unicki, professor Pisma ś. w Cesar skim uniwersytecie: wystawił w niem w obrazie życia zmarłego Papieża, prawdziwą pobożność, stałe męstwo, zadziwiającą cierpliwość z cnótami apostolsko chrześcijańskimi; a za osnowę swej przemowy wziął text Pisma ś. *Lepiej mi jest umrzeć raczy, niżby kto sławę moję miał wyniszczyć.* Po mszy trzey Biskupi i dway Prałaci, śpiewali *Castrum*.

Przewyborna muzyka, z amatorów i przedaiey, szych artystów złożona, grała mszą rekwiálną, kompozycyi *Kozłowskiego*.

Dnia 9 JW. Biskup Orszański, Metropolitalny Litewsko-Wileński Suffragan, *Adryan Hołownia*, solenne odprawiał nabożeństwo, obrzędkiem greko-unickim. Zaproszony od Kapituły katedralney Wileńskiej, przybywszy do mieszkania jednego z Prałatów teyże Kapituły, skąd, processjonalnie, przy odgłosie dzwonów, prowadzony do przysionka Kościoła, w nim już był oczekiwany od całego Zgromadzenia Duchownego, w kościelne przybranego ubiory, które Go do Wielkiego Ołtarza przeprowadzając: „*Niech będzie Imie Pańskie błogosławione, odtąd aż na wieki.*” w sławiańskim języku wypiewywało: a Szanowny Pasterz lud błogosławił.

Poczem JW. Pasterz zaintonował *Parastase* czyli *Panachidę Wielką*, którą w śpiewach wykonywali zakonnicy Bazylianie, na ten obchód, wszyscy z klasztoru swego wileńskiego zgromadzeni.

Po skończeniu czego JW. Biskup, za ubraniem się, na przygotowanym tronie, obrzędkiem greckim odprawiał pontyfikalnie, w języku sławiańskim, Liturgiją Wielką Soborną, ze społ-celebrującymi Kapłanami, a którą w śpiewach wykonywali Klercy Seminarjum Głównego. Powaga śpiewu i doskonałym usposobieniem wykonywających, prawdziwą pobożnością i smutkiem przenikały lud zgromadzony. Kazanie miał WJX. *Herbert*, doktor ś. teologii, prałat katedralny łucki, rejsens seminarjum głównego, w którym mocnemi wyrazy odmalowawszy okropność dziejow Europy, w latach rządow na Stolicy Apostolskiej *Piusa VII*, i zuchwałę zamachy na Głowę Kościoła; w cnótach i czynach ś. p. Papieża, okazał tę godność i to poświęcenie się, które są powinnością i najwyższą ozdobą jego pamięci, i najpiękniejszym wzorem dla potomności.

Po skończoney Liturgii, *panachida mała* i odprawienie Szanownego Pasterza na miejsce Jego przybycia, obchód dnia tego zakończyły.

Dnia 10, po wigilii kleru łacińskiego, mszą wielką celebrował JW. Biskup Anastazyopolitański, orderu ś. *Anny* 1szej klasy Kawaler *Kundzicz*. Kazanie miał WJX. *Nosewicz*, doktor ś. teologii, gwardyan klasztoru wileńskiego XX. Franciszkanów, i kaznodzieja katedralny wileński, okazując w nim potrzebę uległości dla Głowy Kościoła Papieża Rzymskiego.

Przez wszystkie te dni uroczystego obchodu, urzędnicy naczelnicy prowincyi, i gubernii i znacomite z obywatelstwa osoby, licznie się do kościoła zgromadzali.

Katafalk, z myśli, podaney przez W. *Podczaszyńskiego*, profesora architektury w Cesar skim

uniwersytecie tutejszym i pod jego kierunkiem wybudowany, był obrazem, załobą okrytego, połączonych obrządków kościoła rzymskiego, z powodu przeniesienia się do wieczności, Ojca s. Piusa VII. Skład jego był taki i takie znaczenie części: na obszernej, na cztery stopnie od ziemi wzniesionej płaszczyźnie, stały po rogach biskupie krzesła, z bogatemi węzłowatymi, na złożenie znaków dostojności papieżkiej przeznaczone. Zostawiwszy od brzegów płaszczyzny do obchodzenia wygodny wstęp, po środku wznosiły się na 5 stopni, ze czterech stron przystępne schody, na których wierzchniej płaszczyźnie stał w okrągłym ołtarzu utkwiony, kolosalnej wielkości krzyż srebrzysty, i przy nim z obu stron dwa, ludzkiego wzrostu, złoczone cherubiry, podnoszący jakoby od ziemi i skrzydłami pokrywający, starożytnego kształtu, alabastrową urnę, z napisem *PII VII*. Cały ten środek, wyobrażał myśl, obiecanego w Chrystusie zmartwychwstania wiernym, lub Chrześcijańską Apoteozę Ojca świętego, którego portret stał niżej, o krawędź ołtarza oparty. Na czterech, rogach schodów tych, równej z ołtarzem wysokości, stały podnoża kolumn, ze wszech stron herbami domu *Chiaromontych* i napisami pokryte. Na każdym ze czterech podnożów, stały gęsto przy sobie uszykowane w czworogran, ośm srebrzonych korynckich kolumn, na których, w guście starożytnym, ułożone były trofea, z kosztownych naczyń, wszelakich sprzętów i uroczystych kapłańskich, każdego stopnia dostojności, ubiorów. Najwyższą ich część składały pęki pastorałów, krzyżów srebrnych etc. środek zajmowała umiejętnie ułożona kupa szat drogich: spód ostawiony był sprzętami od złota i srebra: kadzielnice i świeczniki szyćwały się między gromadami kolumn. Cały ten układ, środek katafalku otaczający, wyobrażał Kościół Rzymski łacińskiego i greckiego obrządku zjednoczony; dla czego były w nim połączone rzeczy, do obu obrządków należące; pokryty, ze złocistej z kluczami tyary, wypuszczonym, załobnym baldakinem: ośm jego, białymi galonami naszytych skrzydeł, na wszystkie jednak rozpościerały się strony: srebrzyste sznury, kutasy, i biała z musłonu wokoło draperya, poważnym wdziękiem go przystrajały. Wszystko to, w przyzwoitej do obszerności kościoła i między częściami proporcji dokonane, oświecane było światłem, rzęsiście rzucanem, od zawieszonych w górze krzyżów, lampami osypanych, a tym właściwsze obchodowi sprawiało wrażenie, że oczy patrzących, nierażone światłem lamp gorejących, które były ukryte, w gmatchu załobą obleczonym, niczego więcej nie postrzegały, prócz wspaniałej tej wystawy, znaczenie swe i cel obchodu dostatecznie wyrażającej.

Napisy na katafalku, wyżej wspomniane, były następujące:

I. DOMINE TU SCIS. QUIA AMO TE.

Joan. 21. v. 15.

II. PASCE AGNOS MEOS. Joan. 21. v. 15.

III. ROGAVI PRO TE, UT NON DEFI-
CIAT FIDES TUA. Luc. c. 22. v. 32.

IV. BONUM EST ENIM MIHI MAGIS
MORI, QUAM UT GLORIAM MEAM QUIS
EVACUET. Ep. 1. Cor. c. 13. v. 15.

Nabożeństwo w Kościele katedralnym trwało przez dni 9. W następnych dniach msze wielkie odprawiane były przez prałatów i kanoników. Katafalk przez całą nowennę nie był rozbieranym. Lud chrześcijański wszelkiego stanu napelniał zawsze świątynię.

Po tych dniach uroczystych, zaczęło się nabożeństwo w innych kościołach miasta, w porządku od Zwierzchności zaleconym.

PANSTWO KOŚCIELNE:

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

Teraźniejszy Papież, który przyjął imię *Leona XII*, łączy wiele przymiotów, zniewalających do czci uległe jego zwierzchności ludy i jednających mu ufność Monarchów europejskich. Biegły jest w kierowaniu sprawami, uczony i obyczajów przykładnych; był nuncyuszem przy dworze

Króla bawarskiego, i mniejszych państw niemieckich; jeździł do Francji dla zawarcia konkordatu r. 1807. Z okoliczności przywrócenia tronu królewskiego, przysłany był do Paryża przez *Piusa VII*, dla powitania *Ludwika XVIII*. Za powrotem do Rzymu, wyniesiony został na godność kardynalską. Między innemi pomnikami dobroczynności, założył w części miasta *Rocca-Contrada* szkołę sztuk i rzemiosł, szpital i oratorium, na uwiecznienie pamiątki powrotu Ojca s. do swoich krajów. Imię *Leon* świetne jest w rocznikach kościelnych: przypomina drogą pamiątkę dla religii, kościoła, polityki i sztuk nado-bnych. *Leon I* (452) zasłużył na imię świętego, przez swą pobożność; a na imię wielkiego, przez swe piękne czyny i świetne przymioty. Wiadomo, że *Atylla*, który zbliżył się pod bramy Rzymu dla wydania go na rabunek, przejęty został uszanowaniem, widząc go u nóg swoich, a nie mogąc oprzeć się jego naleganiom wymownym, cofnął się, przestając na małym haraczu. *Leon II* (684) słynie, miłością ku bliźnim, wymową i biegłością w językach greckim i łacińskim. *Leon III* (800) żył w czasach bardzo ciężkich; mądrością i stałością swoją przytłumił spiski, przeciw sobie knowane; koronował *Karola Wielkiego* i ogłosił Cesarza Królem rzymskim, a tak podał historii swe imię przez jedno ze zdarzeń najsławniejszych. *Leon IV* (847), zgolił rany zadane Rzymowi przez *Saracenów*: wystawił nowe miasto, które nazwał *Leonina*, i uwiecznił siebie przez wiele przedsięwzięć godnych wielkiego Xiążęcia. *Leon V*, *Leon VI* i *Leon VII*, nie długo zasiadali na stolicy papieżkiej, ale się nie mniej wsławili gorliwością i cnotą; *Leon VIII* okazał mężstwo, przytłumiając liczne bunt; wielka ta jego cnota skłoniła rzymian do wyniesienia go na dostojęństwo papieżkie: w r. 964 pozbawiony został tyary; a r. 965 ją odzyskał. *Leon IX* (1048) zwoływał kilkakrotnie sobory we Włoszech, Niemczech i Francji, dla sprostowania obyczajów i utrzymania karności; w czasie wojny Normanów we Włoszech, czcigodny ten Najwyższy Pasterz dostał się w niewolę, i zaprowadzony był do *Benewentu*, gdzie cały czas swego jeństwa, rok cały trwającego, przepędzał na ciągłych ćwiczeniach w pobożności i umarł świątobliwie. *Leon X* (1513) z domu Medyceuszów, tak jest sławny, że potomność oddała mu tę samą część, co i *Augustowi*, od imienia jego nazywając wiek, w którym pa- nował. *Leon XI* (1605) nie dłużej zajmował sto- licę *Piotra s.* nad dni 26; będąc legatem we Fran- cji, okazał wielką mądrość, wśród zamieszek tego królestwa; powszechnie był żalowany dla rzad- kich swych przymiotów. Pomiedzy jedenastu te- go imienia papieżami, czterey pierwsi i dziewięty, przez kościół zostali policzeni w poczet świętych. *Leon XII* jest 249tym Papieżem.

W gazecie, *Diario di Roma*, z dnia 4 paździer- nika znajduje się pod napisem: „Rzym 28 wrze- śnia, dzień, w którym Naczelnik Kościoła został obranym, dosyć długi artykuł, pod tytułem uwa- gi nad *Motu proprio* (edykt organizacyjny dla państw stanu kościelnego) J. Świątobliwości *Piusa VII*, pod d. 6. lipca 1816 r. przypisanem, po- czątek tego artykułu jest następujący: „Tak nie- dorzeczenie rozsiane powieści, o nastąpić mającém skasowaniu, przez teraźniejszego Papieża, wszyst- kich nowszych urzędów, które mądrość *Piusa VII*, stosownie do obyczajów i potrzeb jego ludów, za- prowadziła, nie mogą z innego źródła pochodzić, tylko ze złośliwego zamiaru sektarzów, którzy w teraźniejszych czasach, pomimo ozuyności rzą- dów, wszędzie się rozgałęzili, i wszelkiemi sposo- bami usiłują wzniecić niespokojność pomiędzy na- rodami, a przez to osiągnąć cele swych życzeń. Bezcelność, tak dalece posunięta została, iż roz- głaszano, że *Motu proprio* z d. 6 lipca 1816, odwo- łano i skasowano; wszystkie w nim urządzenia za- niebyłe uznane zostały; a natomiast znowu wpro- wadzono administracyę, jaka przed pięćdziesiąt- laty była; pogłoska która bydl może dziełem tyl- ko głów niespokojnych i źle myślących.“ Arty- kuł rzeczony zawiera daley szczegółowe opisanie

Wilno dnia 24 Października v. s. 1825 Roku.

o Z b i e g a c h.

Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wysłany z Królestwa Polskiego za nieokazanie paszportu Iwan Michajłow powiadający na egzaminie, że od urodzenia ma lat 50, rodem z witebskiej gubernii, surańskiego powiatu, że wsi Pomikancza z poddanych obywatela Wolkowa, takowe jego opowiadanie po uczynionej wyprawce, nie tylko okazało się niesprawiedliwem; lecz on sam różnie opowiadał o miejscu urodzenia; dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 9 junii 1823 roku wydanej, uznany włóczegą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 30 tegoż junii, podług urzędzenia w nim stawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazy zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamią się właściciel tego włóczegi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczegi: wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatej, białej, włosów na głowie ciemno, a na wusach światło-rusych, brode goły, oczu wpadłych szarych; nosa długiego. Dnia 5 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w tu-tejszej gubernii w wileńskim powiecie bez paszportu Jakow Horadecki, powiadający na egzaminie, że miejsca urodzenia, stanu swojego i do kogo należy nie pamięta, i że przebywając po różnych miejscach, dla tej przyczyny i w rewizyi nigdzie nie zapisany; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 7 junii 1823 roku wydanej, uznany włóczegą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzkiej Mości rozkazu, pod d. 23 february 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany dnia 30 tegoż junii; podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamią się właściciel tego włóczegi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczegi: wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy okrągłej, pstrej, włosów na głowie ciemnych, na wusach ryżowatych, brode goły, oczu sinych, nosa miernego, na prawym ręku skazujący palec uszkodzony, lat 29.

Dnia 5 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżej.

2. Tadeusz Dowgird Podkomorzy Ptu Rosieńskiego, Wilhelm Deraes Podkomorzy Ptu Trockiego, Józef Olszański Pisarz Ziemski Ptu Wileńskiego, Józef Naborowski Pisarz Grodzki Ptu Wileńskiego, Ludwik Bilawicz Sędzia Ziemski Ptu Szawelskiego, Józef Bukowski Pisarz Ziemski Ptu Zawilejskiego, Ignacy Woytkiewicz Pisarz Grodzki Ptu Telszawskiego, urzędnicy przez Dekret Ziemski Wileński przeznaczeni.

Oznajmiemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem; że na skutek dekretu Ziemstwa Powiatu Wileńskiego w r. 1822 zbra 12 d. z instancyi WW. Stanisława i Jakuba braci, Józefa in voto Granickiego b. Assessora Ptu Upitskiego, Teressy in voto Czerniewskiej Sędziny b. Ptu Upitskiego, Róży w panieńskim stanie stojącej Bouffalów i Bouffalówien Obożn. Ptu Starodubowskiego z WW. i JPP. Franciszkiem Bouffalem, Rozalią z Bystramów Bouffalową, Janem Michalskim, oraz dalszymi pretensjami i kredytami do masy ogólnej funduszu Franciszka Bouffala w jakimkolwiek bądź stosunku ściągającymi pretensye, przeznaczony został Sąd Podkomorsko-Exdywizorski; na usatysfakcyono-

wanie jakowego wyroku, że od daty niniejszego obwieszczenia za niedziel sześć, do majątku Ligum w pie Upitskim położonego, w komplecie z osób trzech, Podkomorzego i dwóch urzędników zjedniemy i wszelkie wstępne wyroki załatwiemy, nie nierozsądnego nie zostawimy, żeby strony wszelką gotowość miały, przez niniejsze obwieszczenie zapowiadamy.

Roku 1823 zbra 25 d. woźny świadczący: iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia, zgodne z autentykami, od JWW. i WW. Tadeusza Dowgirda Podkomorzego Ptu Rosieńskiego, Wilhelma Deraesa Podkomorzego Ptu Trockiego, Józefa Olszańskiego Pisarza Ziemskiego Ptu Wileńskiego, Józefa Naborowskiego Pisarza Grodzkiego Ptu Wileńskiego, Ludwika Bilawicza Sędziego Ziem. Ptu Szawelskiego, Józefa Bukowskiego Pisarza Ziem. Ptu Zawilejskiego, Ignacego Woytkiewicza Pisarza Grodzkiego Ptu Telszawskiego, urzędników przez Dekret Ziemski Wileński przeznaczonych, oczywiście, w ręce WW. Franciszkowi, Stanisławowi, Jakubowi braciom, Józefie in voto Granickiego b. Assessora Ptu Upitskiego, Teressie in voto Czerniewskiej Sędz. Granicz. Ptu Upitskiego, Róży w stanie panieńskim będącej, siostrze, Rozalii z Bystramów matce Bouffalów i Bouffalównom w majątku Ligumach, w pie Upitskim, podałem, drugą do drzwi sądowych dla wiadomości w Poniewiezu przybiłem, i o terminie stawiania od daty niniejszego podania obwieszczenia za niedziel sześć donosiłem i uwiadomiłem. Justyn Rostowski Woźny Ptu Upitskiego.

Roku 1823 mca zbra 9 d. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upitskiego, Woźny to obwieszczenie urzędownie zeznał. Przyjąłem Dyonizy Poskoczym Ziemski Ptu Upitskiego Regent.

Roku 1823 miesiąca oktobra 20 dnia, woźny niżej wyrażony zeznałem tym moim relacyjnym kwitem, iż niniejszego na szkodę udeterminowanego dekretu Ziem. Wileńskiego Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego obwieszczenia, tą samą kopią na pięćdziesiątkopisykowym papierze jako w powyższej dacie miesiąca września 25 dnia roku idącego przez woźnego Ptu Upitskiego, Justyna Rostowskiego WJP. Franciszkowi Bouffalowi w majątności Ligumach w pie Upitskim położonej podana została, i podług której tegoż autentycznego obwieszczenia w tymże roku września 29 dnia (jako wyżej) w aktach Ziemskich Upitskich nastąpiło zeznanie, do celu przez dodanego plenipotentia komunikacyi, tegoż obwieszczenia WJP. Franciszkowi Bouffalowi w miejscu pobytu onego, w ręce WJP. Antoniego Potrykowskiego Łowczego Ptu Nowogr. i Adwokata Subsel. Wileńskiego, dla nieskładania się niewiadomością takowego obwieszczenia podałem, Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileńskiego. Antoni Siewruk.

Roku 1823 mca oktobra 20 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileńskiego, stawiając osobiste woźny wyżej wyrażony, takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał, i w protokole woznięckim własnoręcznie podpisał się. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Roku 1823 mca zbra 20 dnia, kopia tego obwieszczenia, którego oryginał do trzykrotnej publikaty w Gazecie Kuryera Litewskiego jest przezemnie zaświadczona, że jest wiernie z autentyku wypisana, poświadczam. Ziemski Powiat Wileński. Pisarz Józef Olszański.

O ś w i a d c z e n i e.

2 Excerpt oświadczenia do Protokołu Potoczego Ziemskiego Ptu Ihumeńskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego Ptu Ihumeńskiego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż ptu stronie rekwirującej jest wydan.

Roku tysiąc osiemset dwudziestego trzeciego miesiąca oktobra osmego dnia. Zracy nie, zebrania się kompletni na urzędzie Jego IMPE-RATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Ihumeńskiego.

skiego oświadczenie Imieniem WJPana Stefa-
na Terleckiego Pisarza Ziemskiego Pińskiego
w Imieniu własnym i z mocy plenipotencyow
w osobach Karola b. Assesora, Adama teraz-
niejszego Assesora Sądu Niższego Pińskiego,
Ignacego, Franciszka, i Mikołaja braci moich
rodzonych Terleckich synów Piotra, Cyrylego
syna Tomasza Sędziego Granicznego Pińskie-
go, Wincentego b. Prezydenta Ziem. Pińskiego
i Jana Sędziego Gran. Pińskiego synów Józefa,
oraz Mikołaja syna Alexandra Terleckich czy-
ni się z powodu następnego, Zeszła Róża z
Terleckich Putkamerowa Sztacka Sowietniko-
wa, testamentową dyspozycją w roku tysiąc
ośmset czternastym miesiąca marca dwódziest-
ego czwartego dnia nastąpi, a po zeszłej śmier-
ci testatorski w tymże roku miesiąca oktobra
siódmego dnia w Ziemstwie Ihumeńskim przy
opłacie poszlin aktykowaną, rozporządzając
swym dorobkowym majątkiem Ziemnym Błoniu
nazywającym się z folwarkami do onego przy-
należnymi w Ihumeńskim powiecie a Gubernii
Mińskiej położonemi, oraz ruchomym i sumo-
wnym, całkowity swój majątek ziemny, ruch-
my i sumowny bratu swojemu cioteczno-rodzo-
nemu Antoniemu Ossowskiemu Chorążemu
Ptu Prużańskiego wieczyście zapisała i akto-
rem uczyniła, za wprowadzeniem we władanie
przez urządową Intromissją czwartego oktobra,
uczynioną zeszłego Ossowskiego w lat siedm
to jest w roku tysiąc ośmset dwódziestym pier-
wszym miesiąca styczni dwódziestego dnia
wyniesionym pozwem, z instancyi Piotra Pod-
stolego Parnawskiego, Mikołaja Chorążego bry-
gady Pińskiej, Wincentego Jana i Cyrylego
Sędziów Gran. Pińskich Terleckich z Antonim
Ossowskim Chorążym Prużańskim napoczęty
został w Ziemstwie Ihumeńskim proceder, w
dowodzie sukcesyi po zeszłej Putkamerowej,
a po śmierci W. Antoniego Ossowskiego Cho-
rążego w roku tysiąc ośmset dwódziestym pier-
wszym z sukcesorami onego WW. Antonim
Chorążym woysk Rossyjskich, Władysławem
Sędzią Ziem. Prużańskim i Józefem bracią Os-
sowskimi też w Ziemstwie Ihumeńskim kon-
tynuował się proceder, tak z instancyi powyż-
szych osób, jako też, po śmierci Piotra Ter-
leckiego przezemnie Stefana i braci moich in-
stancya ponowioną została, w ciągu jakowego
processu przez zapisane oświadczenie w Ak-
tach Ziemstwa Pińskiego i w Gazetach Kurye-
ra Litewskiego roku tysiąc ośmset dwódziest-
ego drugiego pod Numerem pięćdziesiątym za-
mieszczone spór o sukcesyą po zeszłej Put-
kamerowej publicznie ogłoszłem, dopiero zaś
gdy przez ugodliwy kwietacyyny dokument w
roku bieżącym miesiąca oktobra czwartego dnia
z WW. Ossowskimi nastąpi i w Sądzie Ziem-
skim Ihumeńskim dnia ósmego tegoż miesiąca
przyznany, całkowity proceder tak w Sądzie
Ziem. Ihumeń. jako też w Sądzie Głównym
Mińskim drugiego Departamentu, oraz w Rząd-
zącym Senacie z WW. Ossowskimi wiedzio-
ny umorzyłem, sukcesyi po zeszłej Putkame-
rowej oraz pretensorstwa do pozostałego ma-
jątku ziemnego Błonia, sumownego i ruchome-
go wieczyście zrzekłem się, w czym mirowe
prośby zaszły, z tego względu na odwołanie
pierwszego oświadczenia przez niniejsze pu-
blichność zawiadamiam, że WW. Antoni Cho-

raży woysk Rossyjskich pólku Litewskiego U-
łańskiego, Władysław Sędzia Ziemski Prużań-
ski i Józef Ossowsky są jedynemi sukcesorami
i wieczystemi aktorami majątku po zeszłej Ró-
ży Putkamerowej oraz po śmierci ich oycy An-
toniego Ossowskiego Chorążego spadłego, a
przez to nieobojętne mają prawo do rozrządze-
nia onym, ogłaszam i takowe oświadczenie chcąc
mieć w Gazetach Kuryera Litewskiego zamie-
szczonym własnoręcznie podpisuje. U tego o-
świadczenia podpis takowy w imieniu własnym
oraz z mocy plenipotencyow Stefan Terlecki
Pisarz Ziem. Ptu Pińskiego.

Ze zgodno z protokulem i jest wolne po-
danie do Gazet. Zaświadcza Leonard Oziem-
bowski Ziem. Ptu Ihum. Regent.

Odkup trunkowy.

2 Od Wileńskiej Skarbowej Izby ogłasza się,
iż na skutek Najwyższego rozkazu wyrażonego w
Ukaze Rządzącego Senatu pod d. 10 terażn. okto-
bra, ustanawia się w mieście Wilnie trunkowy od-
kup zamiast akcyzy pobieranej dotąd na osobnych
prawidłach od trunkow, i po naznaczeniu zwierz-
chności powinny przynosić do skarbu w ciągu 1823
roku, dochodu 518,400 rub., ustanowiony teraz trun-
kowy odkup, będzie oddany z publicznych targow,
do upłynienia następujących 4ch lat, to jest do 1
januarii 1827 roku, na warunkach dla dwóch ma-
jorossyjskich i siedmiu zachodnich gubernij na też
4 lata wydanych; dla uskutecznienia pomienionych
targow na ten pobór, naznaczono terminy następu-
jącego 1824 roku: 12ty 30 januarii, 2gi februaryi
2, i 3ci tegoż februaryi 4 dnia, a zatem życzący
wziąć na odkup wyrażony pobór, zechcą przyby-
wać do tej Izby z prawnemi i dostatecznemi kauc-
cyami, odpowiadającemi trzeciej części wyżej
pomienionej rocznej summy, a mianowicie 152,800
rubli. Dnia 18 oktobra 1823 rok.

Sowietnik Kasprzyski.

Sekretarz Józef Kulczyński.

Przedaż publiczna.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogła-
sza się, iż dla zaspokojenia długu należnego Wileń-
skiej Izbie Powszeczney Opieki od Józefa Wier-
niewskiego porucznika b. woysk polsk., w ogóle 1679
rub. sr. z przypadającemi od 1821 r. procentami i
prosroczkow, oddany na sprzedaż z publicznych tar-
gow, tego Wierniewskiego dom murowany, w mie-
ście Wilnie, na rzulku Skopuwcę położony; a za-
tem życzący kupić takowy dom, zechcą przybywać
do tego Rządu, na naznaczone terminy: 12ty 7,
2gi 11 dnia następującego miesiąca decembra, a
3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydruko-
wania, które później nastąpi, w Sankt-petersburskich
albo moskiewskich gazetach. Dnia 17 oktobra 1823
roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

W e z w a n i e.

5 Potrzebna jest wiadomość o Pannie An-
geli Woldanowskiej, która wyjechała z War-
szawy w czasie niewiadomym, z jakimi Pana-
mi z nazwiska, i w którą Guberniją też nie-
wiadomo, aby czyli ona sama, czy też kto wie-
dzący o niej, raczył zawiadomić na pocztę do
Mohylewa pod adresem do W. Jana Podaszew-
skiego Tytularnego Sowietnika o miejscu wpe-
wności jej pobytu, ponieważ jeden z jej fa-
milii, zapis znaczny zrobił jej dobroczynności.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 paźdź.
rubel srebrny 3 rub. 79½ kop., czerwony złoty no-
wy r. 11 kop. 77, stary r. 11 kop. 58, imperyal r. 36
kop. 80½.

pojedynczych urzędów wspomnianego wyżej organizacyjnego edyktu, i mądrość wszystkich jego części wystawia, życząc mocno, iżby, jako pożyteczny dla kraju, i nadal pozostał. (z *Gaz. Oest. Beob.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 października.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Monitor wczorajszy i dzisiejszy nie zawiera żadnych urzędowych wiadomości z głównej kwatery. Listy prywatne z portu *Santa Maria* pod d. 4 b. m. donoszą, iż gwardya królewska wsiadzie na statki w zatoce kadykskiej z jenerałem *Ambrugeac*, który już jest na okręcie *Venus*.

Król hiszpański wydał wyrok, nadający powszechną amnestyę winnym, z wyłączeniem jednak pierwszych sprawców rewolucyi. Pierwsza dywizya, pod dowództwem jenerała *Obert*, weszła do *Kadyksu*, gdzie ją z radością przyjęto. Xiążę *Angoulême* kazał wywiesić tylko czerwoną chorągiew, a sami mieszkańcy zatknęli białą. Xiążę wyjedzie d. 7 b. m. i w końcu października stanie w *Madrycie*.

Goniec, który tu przywiózł dokładniejsze wiadomości o przybyciu Króla *Ferdynanda* do głównej kwatery w porcie *Santa Maria*, wyjechał d. 5 b. m. o północy z *Madrytu*, a d. 9 b. m. o godzinie 8 zrana stanął w *Paryżu*.

Gdy Król Jmć przybył do drzwi kościoła metropolitalnego na *Te Deum*, arcybiskup paryżki miał stosowną mowę, na którą Monarcha odpowiedział: „Mości Panie, jestem bardzo rozrzuwiony, co mi W Pan oświadczasz. Dajesz mi pochwałę, na którą nie zasługuję. Powtarzam, iż Bóg sam uczynił to wszystko; składamy dzięki za łaskę Jego; dziękujemy Matce Boskiej, Królowej nieba, która daje nam nieustanne dowody wielkiej opieki swojej.“

Mieszkańcy miasta *Lille* dobrowolnie oświecili domy swoje, po ogłoszeniu odebranej przez telegraf wiadomości, o oswobodzeniu Króla hiszpańskiego.

Postępowanie milicyi w *Kadyksie*, przekonywa, iż rewolucya hiszpańska była tylko powstaniem wojskowym. Naród był i jest przejęty uszanowaniem dla Monarchy swego. Kto z milicyi nie dopełni rozkazu, złożenia broni i wrócenia do domu, ma być uważany za zdrajcę i buntownika.

List z portu *Santa Maria*, pisany jeszcze d. 29 września, wyraża, iż stany kadykskie umknęły na fregacie, a zatrzymane przez eskadrę francuską, okazały paszport podpisany przez Króla; poczem dozwolono im udać się w dalszą drogę.

Dziennik Rozpraw pisze: „Przy słupach *Herkulesa* nyrzał się Król hiszpański, z rodziny *Burbonów*, uwolnionym od haniebnych więzów, które bezład nań włożył. Monarcha ten, nadając dobrowolnie mądre i stałe instytucje kochanemu swemu narodowi, potrafił wkrótce ziszczyć proroctwa, które Król francuski wyrzekł z tronu, w dniu pamiętnym, kiedy w obliczu Europy podawał oręż przysposobionemu synowi, przejętemu wspaniałomyślnym jego sposobem myślenia, z tym zaszczytnym zaleceniem, aby oswobodził *Ferdynanda* tam, gdzie pierwej święta sława wojskowa uciemięzyciela tegoż samego Monarchy została splamioną.“

Nuncyusz Apostolski miał dnia 10 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla Jmci, i oddał list nowego Papieża *Leona XII*. Nazajutrz posłowie rosyjski i austriacki mieli prywatne wysłuchanie u Monarchy naszego.

Pan *Martinez dela Rosa* wyjechał z *Tuluzy* do *Marsylii*, żądając popłynąć do Włoch.

W departamentach *Allier* i *Cantal* zaczęły się już przysposobienia do wyborów, to jest uczyły i t. d.

Król Jmć Pruski przysłał tu kilku komisarzy dla obejrzenia wystawionych płodów przemysłu naszego i zdania sprawy w tej mierze.

Gdy dnia 26 września przyprowadzono do *Rocheport* dwóch zbrodniarzy, skazanych na galery, pokazało się, iż jednym z nich była kobieta.

Dochodzić się będzie: czyli jest winną, lub czyli po zapadłym wyroku poświęciła się na karę za prawdziwego zbrodniarza.

Hrabia *Guilleminot* w raporcie pod d. 5 b. m. donosi o ostatnich wypadkach w *Kadyksie*: Ukończono wszystkie przysposobienia do uderzenia na wyspę *Leon*. Brygada gwardyi i 2gi korpus wojska, pod dowództwem jenerała porucznika *Bourmont*, były już od d. 25 września na okrętach naszych. Kontr admirał *Duperre* miał je wysadzić na ląd. Sprowadzono już na miejsce most żyłkowy, po którym wojsko miało wejść na wyspę *Leon*, przy uściu rzeki *Santo Pedro*. Ukończono wszystkie baterie tak tam, jako też przy moście *Suazo* i *Trocadero*. Już Xiążę *Angoulême* był w *Chiclana*, i czekano tylko ostatniego znaku do uderzenia, gdy nieprzyjacieli, uznając bezskuteczność dalszego odporu, uwolnił Króla dla uniknięcia większych niebezpieczeństw. Jakoż cała rodzina Królewska siadła d. 1 b. m. na okręt w *Kadyksie*, wśród huk dział i o godzinie w pół do 12stej przybyła do portu *Santa Maria*, gdzie ją przyjął Xiążę *Angoulême*, na czele swego głównego sztabu i części wojska. Na rozkaz Króla Jmci Katolickiego oddano d. 3 b. m. naszemu wojsku najważniejsze miejsca w *Kadyksie* i na wyspie *Leon*, a gdy osada hiszpańska udała się do wskazanych jej stanowisk, zajęliśmy d. 4 b. m. całą wyspę i miasto. Tegoż dnia flota weszła do zatoki, i wysadzała wojsko, które się na niej znajdowało. Król Jmć zaraz po przybyciu swym wydał potrzebne rozkazy, aby wszystkie twierdze, będące jeszcze w mocy konstytucjonistów, oddano najbliżej stojącym korpusom francuskim lub rojalistowskim hiszpańskim. Dowódcy tych twierdz pódają bez wątpienia za przykładem *Kadyksu*, a wtedy wojskowe zajęcie półwyspu można będzie uważać za ukończone.

List prywatny z *Kadyksu* pod d. 5 b. m. przysyła do tych wiadomości: „Wielka główna kwatera udaje się jutro na powrót do *Madrytu*. Słychać, iż gwardya Królewska popłynie na okrętach do *Brest*. Hrabia *Bourmont* pozostanie z 8000 wojska w *Kadyksie*. (Podług innych doniesień pozostaną w Hiszpanii 4 korpusy, wynoszące po 5 do 6000 ludzi, to jest, jeden w *Kadyksie*, drugi w *Madrycie*, trzeci w *Barcelonie*, a czwarty w *Pampelunie*. Król wyjedzie jutro z *Xeres* do *Sevilli*, a d. 1 listopada odprawi wjazd do *Madrytu*. Cała osada hiszpańska ustąpiła z *Kadyksu*, oprócz półku Xiężniczki, który zawsze okazywał wierność Królowi.

Minister sprawiedliwości *Calatrava* uczynił najpierw propozycyą stanów, aby zgromadzenie swoje rozwiązały i przywróciły Monarchę do wszystkich dawniejszych praw jego. Człowiek ten (jak twierdzi gazeta *Regulator*) był od początku główną sprężyną rewolucyi, którą skrycie podług woli swojej kierował, i za narzędzie swoich planów używał wielu ludzi, którzy tego wcale nie postrzegali. *Valdes*, *Arguelles*, *Galiano*, *Alava*, nawet *Riego*, służyli mu nie wiedząc nawet o tem. *Calatrava* posiada rzadką zdatność, i na zgromadzeniu Stanów okazał się najlepszym mówcą. Podczas wojny z *Napoleonem*, był prywatnie w małym miasteczku prowincyi *Estremadury*, jako adwokat, i interessa polityczne niewiele go obchodziły. Nieszukano w ówczas w nim talentów, jakie potem rozwinął. Powołany do Stanów *Kadykskich*, okazał wkrótce wielką biegłość w ułatwianiu interesów politycznych, i był pierwszym, ale najsławniejszym obrońcą Konstytucyi.

Marszałek *Lauriston* donosi Ministrowi wojny z *Saragossy* pod d. 10 b. m., iż kolumna nieprzyjacielska, wynosząca blisko 500 ludzi, wyszła d. 24 września z *Tarragony*, pod dowództwem byłego Ministra *Ewarysta San Miguel*, i d. 28 tegoż miesiąca przez *Lerydę* wtargnęła do *Arragonii*. Jenerał *Chastelleux* doścignął ją d. 8 b. m. przy wsi *Fraella*, o 6 mil od *Huerto* i tyleż od *Barbastro*, uderzył na nią bagnetem, zupełnie poraził i przysunął do ucieczki. Zabrał 120 jeńców i wszystkie tabory, ubito nieprzyjacielowi 40 ludzi, między którymi jest 2 jenerałów. Wliczbie jeńców jes

także dowódca tej kolumny *San-Miguel*, mocno ranił. Nazajutrz rano ścigano dalej nieprzyjaciela.

Xiążę *Angoulême* wyniósł kontr-admirała *Duperré* na stopień Vice-admirała. Okręt liniowy *Centaur*, którym dowodził, ma z rozkazu Króla Jmci nazywać się *Santo-Pedro* na pamiątkę zdobycia tej warowni.

Wojsko francuzkie w Hiszpanii (pisze *Monitor*) taką zachowywało karność, iż ani jednego żołnierza za pozostawanie się w tyle korpusu nie ukarano. Jest rzeczą godną uwagi, iż z 2000 gońców, wysłanych przez ciąg ukończonej teraz wojny, dwóch tylko zatrzymali rozbojnicy, którzy im jednak listów nie zabrali, a w czasie pokoju za rozkazu stanów, żaden prawie goniec nie mógł bezpiecznie przybyć do Francji.

Sąd handlowy w *Provins* prosił kanclerza ministra sprawiedliwości, aby się mógł przyłożyć do wydatków, na wystawienie bramy tryumfalnej na polach Elizejskich. Odmówiono mu (pisze *Monitor*) dla tego, iż wiecześnie pamiątki bohaterów dzieł wojska naszego i dostojnego jego wodza jest długiem krajowym, którego zaspokojenie do samego tylko rządu słusznie należy. Osoby prywatne nie mogą się do tego szczególniemi ofiarami przykładać; wdzięczność ich i uwielbienia są dostateczne.

Dnia 16. Donoszą z *Az* pod d. 7 b. m.: „Znany rewolucjonista włoski, Hrabia *Lunati*, który poprzysiągł żyć wolnym lub umrzeć, wyjechał onegdaj z twierdzy *Urgel*, końcem zawarcia kapitulacji. Z 5ciu strzelcami przybył wczorą do *Cerdagne*, a otrzymawszy liczniejszą straż w *Bourg-Madame*, udał się do *Mont Louis*, skąd (jak słyshać) prześle poddanie się swoje i osady *urgelskiej* marszałkowi *Moncey*.”

Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł rosyjski przy dworze naszym, wyjechał wczorą do *Madrytu*.

Dnia 17. Xiążę *Talleyrand*, złożwszy hołd uszanownia Królowi i całej jego rodzinie, wyjechał wczoraj na powrót do *Valençay*.

HISZPANJA.

Madryt dnia 8 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z portu *Santa Maria* pod d. 3 b. m. wyraża: „Dziś wojsko francuzkie wchodzi do *Kadyzu*; jedna dywizya zajmie miasto, druga wyspę *Leon*, a trzecia warownią *Cortadura*. Gdy *Ballasteros* stanął przed Królem hiszpańskim, Monarcha ten odwrócił oczy od niego; generał prosił o tajne wysłuchanie, lecz Król odmówił.”

Lopez Bannos, *Merlos* i *Miranda* poddali się. Francuzi weszli do *Zamora*.

Skoro posłowie zagraniczni dowiedzieli się o przybyciu Króla Hiszpańskiego do portu *Santa-Maria*, natychmiast tam pośpieszyli.

Dnia 25 września pokazał się w okolicach *Villanueva* oddział konstytucjonistów, złożony z 1400 piechoty i 800 jazdy.

Dnia 5 b. m. spodziewano się w *Salamance* przybycia generała *Bourke* z 4000 wojska i baterią artylleryi. Słyhać, iż ma oblegać twierdzę *Ciudad-Rodrigo*.

Don Wiktor Saez, nasz minister spraw zagranicznych, jest xieżdem i członkiem kapituły toledońskiej. Przed 7 marca 1820 r. był spowiednikiem królewskim, a podczas rządów stanów mieszkał w *Toledo*, dając dowody Monarsze przywiązania swego. Światły ten mąż potrafi pokonać przeszkody, jakich rząd mógł doznać w początku przywrócenia tronu.

Rejencya nakazała przywrócić dawny zwyczaj, aby uczniowie uniwersytetu, chodzili na naukę w długich sukniach.

Generał *Laroche-Jacquelin* odniósł znowu zwy-

cięstwo nad konstytucjonistami w *Estramadurze*, w tem samym miejscu, gdzie ich dawniej pobili.

Z portu Santa-Maria d. 2 października.

(z tejże gazety).

Do uroczystego przyjęcia Królestwa Jchmość hiszpańskich i Infantów, należeli, oprócz Xięcia *Angoulême*, Xiążę *Carignan*, generałowie francuzcy, Hrabia *de la Puebla*, *Don Wiktor Saez*, *Don Maria Carvajal*, jeneralny kapitan czterech Królestw Andaluzji, *Don Marya Villavincencio*, jeneralny kapitan wojska królewskiego, Margrabia *Talaru*, poseł francuzki, Hrabia *Buturlin*, adiutant N. Cesarza Jmci Rosyjskiego i wiele innych znakomitych osób.

Niektórzy generałowie francuzcy, jako to: Hrabia *Bourbon-Busset*, wyjeżdżają dziś wieczorem na powrót do oyczyzny swojej.

P. A'Court, poseł angielski, otrzymał rozkaz od swego dworu, aby natychmiast po odzyskaniu wolności Króla hiszpańskiego, sprawował przy tym Monarsze dawne poselstwo.

Wojska francuzkie są teraz rozstawiane na całej drodze z *Sewilli* do *Madrytu*, dla zabezpieczenia podróży królewskiej do stolicy, w której Monarcha ma stanąć ostatnich dni b. m. *Ballasteros* znajduje się w głównej kwaterze Xięcia *Angoulême*. Doszła wiadomość, że zamek *Hostalrich* poddał się przez kapitulację, a cały garnizon poszedł w niewolą wojenną. Donoszą z *Lisbony*, iż nowa konstytucya Portugalii, dopiero ogłoszoną będzie po ustaleniu dawnego porządku w Hiszpanii.

W *Madrycie* tworzy się Straż honorowa, złożona ze szlachetnej młodzieży, która pośpieszy na przyjęcie Króla. W wielu miejscach, a osobliwie w *Toledo*, duchowieństwo i lud nosili po ulicach popiersie Króla, wydając radośne odgłosy: W *Xeres* Król hiszpański wydał wyrok, aby w czasie jego podróży do *Madrytu*, na całej drodze o pół trzeciej mili, nie znajdowała się żadna osoba, należąca do strony zapalonych konstytucjonistów; również wszyscy takowi zapalęcy i wszyscy urzędnicy konstytucyjni nie mogą się znajdować o 7 mil od mieszkania królewskiego, czyli to w stolicy czyli w którym bądź inném mieście lub zamku letnim; wyymują się tylko od tego zakazu ci, którzy wcześniej poddali się rejencyi. Ten wyrok ma być najszybciej dopełniony. W *Barcellona* wojsko hiszpańskie żąda, aby przystąpiono do kapitulacji. Dowódca *Rotten* już rozpoczął korespondencją w tej mierze. (z *Kur. War.*)

PRUSSY.

Berlin dnia 18 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Królewic nasz następca tronu powrócił d. 13 b. m. z *Monachium* do *Potsdamu*.

Gazeta rządowa tutejsza opisuje wyborne skutki uczenia muzyki, jakiego używa wprowadzony tu z Anglii professor *Logier*, rodem z *Kassel*. Dzieci w młodym bardzo wieku biorą wspólną naukę muzyki, a szczególniej uczą się teorii, jeneralbasu i razem kompozycji. Wspomniany professor obowiązał się nauczyć dokładnie 20 ludzi swojego sposobu uczenia, który potem będzie upowszechniony w całym Monarchii. Dopełniwszy *P. Logier* tego obowiązku, wróci do Anglii i obiermie dyrekcją swoich instytutów, których już kilka w Londynie założył. Sposób ten stanowić będzie nową epokę w muzyce, i może się szczególniej używać w wielkich miastach.

Dnia 20. Słyhać, iż ślub Królewica naszego następcy tronu z Królowną bawarską *Elżbietą*, odprawi się d. 15 listopada. Uroczyste jej oddanie nastąpi w *Zeitz* w Saxonii, dokąd kilku urzędników dworskich wyjechało, dla uczynienia stosownych rozporządzeń.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.